

Ludwig von Mises - trudny start w życiu zawodowym

Autor: **Jörg Guido Hülsmann**

Fragment I tomu Biografii Ludwiga von Misesa, którą można nabyć w formie [ebooka](#) lub [drukowanej](#)

Taką ścieżkę zwykle obierali potomkowie rodzin urzędników służby cywilnej. Taki był pierwszy przystanek w karierze Böhm-Bawerka, przez co i dla Misesa był to obiecujący początek¹. Absolwenci prawa bardzo chętnie wybierali pracę w służbie cywilnej, otwierającą znakomite możliwości kariery we władzy wykonawczej². Urzędowi szefował wówczas Alexander Freiherr von Spitzmüller, który później objął najwyższe stanowisko kierownicze w Creditanstalt, a w końcu został ostatnim prezesem austro-węgierskiego banku centralnego³. Mises dzięki cierpliwej i lojalnej służbie oraz odpowiednio nawiązanym kontaktom mógłby podążać śladami tego wielkiego człowieka, a za sprawą swojego zainteresowania teorią pieniądza i bankowości — zdobyć wysoką pozycję w banku centralnym.

Lecz Mises wkrótce uświadomił sobie, że popełnił błąd. Zszokowały go paraliżujące formalności, małostkowa mentalność i osobiste uzależnienie od przełożonych. Być może to pamięć o tym doświadczeniu kazała mu później napisać o naturze i znaczeniu biurokracji:

Posady państwowe nie stwarzają żadnej okazji do ukazania osobistych talentów i umiejętności. Surowa dyscyplina przesądza los inicjatywy. Młody człowiek nie ma żadnych złudzeń co do

¹ Zob. Schumpeter, *Eugen von Böhm-Bawerk*, s. 65; Tomo, *Eugen von Böhm-Bawerk*, s. 53.

² „Służba cywilna była *par excellence* uważana za *nobilium officium*, podczas gdy wyższe stanowiska kierownicze w prywatnych firmach były cenione o wiele mniej” (Sieghart, *Die letzten Jahrzehnte einer Grossmacht*, s. 158).

³ Jego życiorys z 1909 roku opisuje jego stanowisko jako Konzeptspraktikanta w k.k. Finanzbezirksdirektion w Wiedniu. Napisany przez niego list z życzeniami na siedemdziesiąte urodziny Spitzmüllera w 1932 roku mówi o Finanz-Landes-Direktion (głównym biurze finansowym w rządzie regionalnym). Zob. list datowany na 12 czerwca 1932 roku, Archiwum Misesa 71: 151. Na ironię zakrawa to, że Mises stanie się najbardziej otwartym i wpływowym krytykiem działań Banku Austriacko-Węgierskiego za prezesury Spitzmüllera.

*swojej przyszłości — wie, co go czeka. Otrzyma pracę w jednym z niezliczonych biur, będzie jedynie kółkiem w ogromnej maszynie, której działanie jest mniej lub bardziej mechaniczne. Rutyna metody biurokratycznej okaleczy jego umysł i zwiąże mu ręce. Wprawdzie będzie się cieszył swoistym bezpieczeństwem, ale będzie ono raczej przypominało bezpieczeństwo, z którego korzysta skazaniec w murach więzienia. Nigdy nie będzie mógł sam podejmować decyzji ani sam kształtować swojego własnego losu. Będzie na zawsze człowiekiem, którym opiekują się inni ludzie. Nigdy nie stanie się prawdziwym mężczyzną, polegającym na własnych siłach. Wzdraga się na widok ogromnego biurowca, w którym stopniowo pogrzebie sam siebie.*⁴

Mises nie chciał tego. Już jesienią wniósł o honorowe zwolnienie, a jego prośbę spełniono.

Ta decyzja musiała wywołać wielką konsternację wśród członków jego rodziny i przyjaciół. Jak mógł porzucić stanowisko tak bardzo pożądane przez młodych ludzi o podobnej pozycji społecznej? „Jak ktokolwiek cieszący się przywilejem służenia Jego Cesarskiej Mości mógłby dobrowolnie opuścić swoją służbę?”⁵. Wybór Misesa faktycznie był niezwykły i stanowił żywe świadectwo jego osobowości. Ludwig nie był miłym facetem, który postępowałby w zgodzie z powszechnymi wyobrażeniami o dobrej karierze. Miał własne zdanie, a służbę cywilną uznał za absolutnie okropną. Był pełen ambicji i kierował się niezależnym osądem. Miał o wiele większe zaufanie do swoich zdolności niż do *Protektion* i prestiżu, jakimi cieszyli się wierni słudzy Jego Wysokości.

Po odejściu z urzędu Mises zaczął przygotowania się do kariery prawnika. Aby zostać przyjętym do palestry, kandydat musiał odbyć dwuletni staż w sądach głównych w celu zaznajomienia się z austriackim systemem sadowym. Od października 1906 roku do września 1908 roku Mises był stażystą w sądzie cywilnym, sądzie handlowym, sądzie karnym, sądzie wykonawczym i sądzie rejonowym dla miasta Wiednia. Atmosfera w tych instytucjach niewiele różniła

⁴ Ludwig von Mises, *Biurokracja*, tłum. Jan Kłós, PAFERE, Warszawa 2013 [1944], s. 143.

⁵ Cytat za: Heinrich Treichl, *Fast ein Jahrhundert*, Zsolnay, Wien 2003. Pytanie to zadano Alfredowi Treichlowi (ojcu Heinricha i przyjacielowi Misesa), który podjął identyczną decyzję kilka lat wcześniej.

się od tego, czego doświadczył w administracji skarbowej. Ale przynajmniej istniała szansa, że pewnego dnia opuści system, by stać się wolnym człowiekiem.

W tym okresie Ludwig musiał być dla swojej rodziny czarną owcą. Czy nie rozumiał prawdziwego życia? Czy nie wiedział, że trzeba iść na kompromis? Białą owcą był jego brat Richard, który ukończył studia w tym samym roku co Ludwig, a następnie został adiunktem na Uniwersytecie w Brünn (dzisiejsze Brno), by w 1909 roku uzyskać w wieku 26 lat profesurę na Uniwersytecie Strasburskim. Ludwig nie pogardziłby taką karierą, jednak rzeczywistość narzuciła mu inną drogę.

Jesienią 1908 roku, pod koniec dwuletniego stażu, Mises zaczął poszukiwać odpowiadającej mu pracy w Wiedniu. Znalazł zatrudnienie w prestiżowej kancelarii prawnej Roberta Pelzera. W październiku 1908 roku rozpoczął pracę w biurze kancelarii w samym centrum Wiednia przy Krugerstraße⁶. Nowe stanowisko było dla niego wielkim postępem w stosunku do duszącej i mentalnie ograniczającej rutyny sądowej. Praca ta wciąż jednak nie pozwoliła mu uwolnić się od biurokratycznej atmosfery sądów. Mises dalej rozglądał się za innymi możliwościami.

⁶ Drugie piętro, Krugerstraße 13.